

VIII MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY AMPLICO AIG LIFE – MISTRZOSTWA EUROPY W SZACHACH SZYBKICH

Robert Jastrzębski

Witajcie! Dzisiaj chciałbym przedstawić Wam relację z VIII Międzynarodowego Turnieju Szachowego Amplico AIG Life – Mistrzostw Europy w szachach szybkich. Turniej został rozegrany 20-21 grudnia 2008 r. na warszawskim Torwarze w ramach XXVII Memoriału Szachowego Stanisława Gawlińskiego pod honorowym patronatem Prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz.

CEL MINIMUM REPREZENTACJI SZACH SIG-U

Uff, może starczy już tych wszystkich tytułów, przejdźmy teraz do konkretów. Szach SIG wystawił reprezentację w sile... 2 zawodników bez rankingu, a właściwie z rankingiem 1000. Byłem to ja oraz Vasyl Kovalchuk, który startował już na tym turnieju 2 lata wcześniej, uzyskując wynik 6 punktów z 13 możliwych. Przed rozpoczęciem zawodów określiliśmy swój cel minimum – ja postanowiłem zdobyć minimum 5 punktów, natomiast Vasyl zamierzał osiągnąć wynik nie gorszy niż w roku 2006.

Teraz kilka słów o formule turnieju. Otóż rozgrywany był on systemem szwajcarskim tempem 15 minut na partię dla zawodnika, z dodawaniem 10 sekund na każde posunięcie. 8 rund zostało rozegranych pierwszego dnia, kolejne 5 rozegrano dnia drugiego.

W turnieju brało udział 671 zawodników, reprezentujących 24 federacje. Ranking FIDE posiadało 446 graczy, a średni ranking turnieju wynosił 1903. Dodam jeszcze, że zaledwie około 7% zawodników nie posiadało żadnej kategorii szachowej (do tej grupy zaliczaliśmy się oczywiście my), a o sile turnieju świadczył fakt obecności aż 134 graczy z tytułami międzynarodowymi, w tym, uwaga!, 53 szachowych arcymistrzów.

NO TO ZACZYNAAMY!

Kojarzenie par pierwszej rundy było szczególnie emocjonujące, jako że oczywiście wszyscy startowali z zerowym dorobkiem i nikt tak naprawdę nie wiedział, jak znaleźć swoje nazwisko na kilku listach wywieszonych w różnych miejscach hali. Ludzie biegali to tu, to tam, bo przecież jak kilkadziesiąt



Widok na salę (dzień 2)



Vasyl arcymistrzem?

– kilkaset osób ściśniętych na kilku metrach kwadratowych usiłuje dopchać się jak najbliżej list, chaos musi być olbrzymi.

Wreszcie jednak wszystkim udaje się znaleźć swój stolik i pierwsza runda turnieju może się rozpocząć.

Aby nie zanudzać Was wynikami konkretnych rund, powiem tylko, że po 4 rundzie udało mi się zgromadzić 1,5 punktu, natomiast Wasyl posiadał punktów 0,5... W tym momencie zaczęliśmy się zastanawiać, czy pisanie tej relacji będzie miało jakikolwiek sens, bo poziom naszej gry pierwszego dnia nie nastrojał optymistycznie. Dość powiedzieć, że pierwszy dzień zakończyłem z wynikiem 2,5 punktu, a Wasyl 3,5 punktu na 8 możliwych!! Muszę przyznać, że nasze nastroje nie były zbyt optymistyczne przed drugim dniem zawodów, ale przecież oprócz założenia wykonania przez nas planu minimum przyjechaliśmy tam, aby przede wszystkim dobrze się bawić i zdobyć jakże cenne doświadczenie na tak dużej imprezie.

Drugi dzień rozgrywek rozpoczął się całkiem nieźle, a to pewnie dlatego, że podchodziliśmy do niego na pełnym luzie, wiedząc, że i tak pewnie niewiele zwojujemy już na tym turnieju. O dziwo po całkiem przyzwoitej grze uzyskujemy wyniki – ja 4/5 pkt, natomiast Wasyl 2,5/5 pkt, co dało nam końcowe wyniki – ja 6,5/13 pkt, a Wasyl 6/13 pkt. Wykonaliśmy zatem nasze minimalne założenia, ale jak się okazało, nie był to jeszcze koniec emocji!



Nie będę gorszy!

Zwycięzcy turnieju i powrót z tarczą

Zwycięzcą całego turnieju został polski arcymistrz Radosław Wojtaszek, który uzyskał wynik 11,5 pkt, nie przegrywając żadnej partii w turnieju.

Na ceremonii zamknięcia imprezy nastąpiło oczywiście wręczenie nagród dla zwycięzców turnieju, a także dla zwycięzców swoich kategorii wiekowych i rankingowych. Przed ogłoszeniem zwycięzców Wasyl, jak to Wasyl, chodził i analizował wyniki na wywieszonych na sali listach. Może i dobrze zrobił, bo niewiele brakowało, a po 13 rundzie poszlibyśmy do domu, a tak wywróżył, że chyba zdobyłem jakąś nagrodę. Oczywiście uśmiełem się szczerze, bo niby jakim cudem miałbym zwyciężyć w jakiegokolwiek kategorii, ale okazało się, że mój dorobek punktowy okazał się wystarczający do zdobycia wyróżnienia dla najlepszego zawodnika o rankingu ≤ 1400 . I rzeczywiście, po tym jak prowadząca ceremonię spikerka wyczytała moje nazwisko, pobiegłem z roześmianą gębą odebrać kopertę z banknotem 100 euro.

Reasumując, pomimo słabego początku turniej okazał się dla nas całkiem udany, a wyróżnienie, jakie mnie spotkało z pewnością długo zapadnie mi w pamięci. Ranking, jaki uzyskałem, to 1763 (przy średnim rankingu przeciwników 1821), natomiast Wasyl osiągnął ranking 1600 (przy 1677 przeciwników). Więcej informacji możecie uzyskać na stronie: <http://www.poloniachess.pl/amplico2008>.



Odbiór nagrody

Chciałbym Wam jeszcze przedstawić moją ostatnią, zwycięską partię w turnieju, którą rozegrałem w 13 rundzie z zawodnikiem KS Entropia Warszawa.

**ROBERT JASTRZĘBSKI (1000)
VS.
EUGENIUSZ WISZNIOWSKI (1795)**

1. e4 c5 2. Nf3 d6 3. d4 cxd4 4. Nxd4 a6 5. Nc3 Nf6 6. Bg5 Qa5 7. Qd2 Nbd7 8. O-O-O e6 9. f4 Be7 10. Be2 O-O 11. g4 h6 12. h4! [diagram 1]. Białe poświęcają gońca w zamian za otwarcie linii 'h' dla ciężkich figur. Marszujące piony wyglądają przy tym niezwykle groźnie, zwłaszcza biorąc pod uwagę słaby rozwój czarnych figur. 12 ... hxg5 13. hxg5 Nh7 14. Bd3 Nxc5 15. Rh5! [diagram 2]. To bardzo ofensywne ustawienie wieży spełnia dwa zadania. Po pierwsze, otwiera możliwość stworzenia baterii na otwartej linii 'h', a jednocześnie wiąże skoczka na g5, stojącego na linii '5', na której końcu znajduje się czarny hetman. 15 ... f5 16. fxc5 Ne5 17. gxf5 Nxd3+ 18. Qxd3 exf5 19. g6 [diagram 3]. To posunięcie okazuje się gwoździem do trumny dla czarnych, dalsza gra sprowadzała się do jak najszybszego zakończenia partii. W tej pozycji możemy zauważyć, jak świetnie stoją figury białych, podczas gdy czarne bierki nie mają właściwie żadnych sensownych ruchów, które mogłyby pozwolić im na uniknięcie bardzo poważnych strat materialnych. 19. ... fxe4 20. Qc4+ d5 21. Nxd5 Rf2 22. Nf4+ 1:0. □



Końcowa pozycja

